WARSZAWA, 20 SIERPNIA 1931 R. ROK DWUDZIESTY TRZECI NR. 22

WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

NIE ZALEGAĆ Z WKŁADKAMI!

Organizacja nasza przeżywa kryzys finansowy. Długotrwały brak pracy pozbawił wielu kolegów środków utrzymania; liczba bezrobotnych jest wyjątkowo wielką, gdyż przeciętnie wynosi około 25 — 30%, a w niektórych oddziałach i specjalnościach zawodu sięga do 50%. Związek nie pozostawia bezrobotnych na pastwę losu, lecz przychodzi z pomocą. Wypłaca im zapomogi regulaminowe, a po wyczerpaniu tych — nadzwyczajne. Wypłacanie zapomóg regulaminowych i nadzwyczajnych pochłania wielkie sumy.

Oddziały czerpią środki z wkładek członkowskich, gdyż innych źródeł dochodu prawie że nie mają. Statut Związku nakłada na członków obowiązek regularnego wpłacania wkładek. Regulamin kładzie nawet nacisk na regularne uiszczanie wkładek, pozbawiając częściowo lub całkowicie zalegających praw do zapomóg. Nacisk wywierany przez regulamin jest uzasadniony, gdyż wkładki są podstawą istnienia organizacji.

Środki zbierane z wkładek idą, jak wiadomo, w lwiej swej części na zapomogi, na pomoc poszkodowanym przez los; mniejszy odsetek idzie na wydatki organizacyjne, na lokal, biuro, druki i t. p.

W normalnych czasach wkładka jest widomym znakiem przynależności członka do Związku. Wnosząc wkładkę, stwierdza, iż ponosi koszty organizacyjne, stwierdza, iż ponosi koszty rokowań czy walk cennikowych; wnosząc wkładkę, stwierdza, iż ponosi wydatki na przestrzeganie cennika; wnosząc wkładkę stwierdza, iż bierze udział w samopomocy koleżeńskiej na wypadek braku pracy, choroby, strajku itp.

Zalegający wykazuje, iż istnienie i zadania organizacji lekceważy sobie, a o samopomoc koleżeńską nie dba. Zalegający stopniowo staje się „dzikim", t. j. stojącym poza organizacją. Korzysta on jednak z umów cennikowych, z nadzoru organizacji nad warunkami pracy, lecz kosztów ponosić nie chce. Staje się już pasorzytem.

W obecnych nienormalnych czasach zaleganie z wkładkami a co gorsza uchylanie się z ich wnoszeniem, jest już zwyczajną zdradą swych kolegów. Dziś oddziały nasze wytężają swe siły, by bezrobotnych podtrzymać. Wszak każdy członek wie doskonale, iż zapomogi bezrobotnych służą nietylko jako pomoc koleżeńska, lecz równocześnie są one gwarancją utrzymania w mocy umowy cennikowej. Bezrobotny, który ma oparcie w Związku, nie ulegnie pokusie, nie pójdzie pracować za niższą płacę. Natomiast, niepodtrzymywany może to zrobić.

Kto zalega, kto zmniejsza środki organizacyjne, nie wnosząc swojej daniny, ten zmniejsza pomoc bezrobotnym, ten tak jakby ich popychał na złą drogę.

Warunki bytu nawet dla pracujących są dziś ciężkie, zwłaszcza tam, gdzie wypłaty nie są regularne. Lecz to nie może służyć wymówką. Wkładkę do organizacji wnosić należy punktualnie, gdyż wkładka, to zabezpieczenie sobie jutra dla płacącego, wkładka, to ratunek dla pozostającego bez pracy.

Dziś nie wolno tłomaczyć się, iż „jak ja trochę zalegnę w opłacie wkładek, to nic się nie stanie, bo inni wniosą". Dziś organizacji koniecznie potrzebne są wszystkie wkładki, gdyż ma wielkie sumy do wypłacania.

Dziś wobec trudności finansowych organizacji, każdy członek musi punktualnie wypełniać swe obowiązki, gdyż tego wymagają dzisiejsze warunki.

Nikomu nie wolno zaniedbywać się, gdyż dziś zaleganie w opłacaniu wkładek, to pozbawianie bezrobotnych należnej im pomocy, to zdrada organizacji!

25-LECIE LITOGRAFÓW

Bratni Związek Litografów obchodził w dniu 16 sierpnia 25-letnią rocznicę swego istnienia. Powstał on w r. 1906. Inicjatorami byli koledzy J. Bartosiewicz, J. Pieńkowski i Br. Kosierkiewicz. Pierwsze narady odbywały się w redakcji „Grafiki", wydawanej przez inż. K. Kułakowskiego.

Inicjatywa natrafiła na grunt przygotowany przez ówczesny ruch robotniczy. Wkrótce lokal redakcyjny okazał się za ciasny dla interesujących się związkiem litografów; trzeba było zbierać się w litografjach i w fabrycznych lokalach.

Na jednym z tych konspiracyjnych zebrań w fabryce Braumana, dokonano zdjęcia fotograficznego. Pozostała więc oryginalna pamiątka z tego zebrania. Oczywiście, uczestnicy niezdawali sobie sprawy, iż sami dostarczyli ochranie dowód uczestnictwa w niedozwolonem zebraniu.

Zabawne zdarzenie miało miejsce podczas zebrania w litografji F. Kasprzykiewicza. Właściciel, dowiedziawszy się o zebraniu, stał w bramie i pilnował, by policja nie mogła niespodziewanie wkroczyć.

Równocześnie z propagandą na rzecz związku prowadzono pracę nad ułożeniem regulaminu pracy (cennika).

W końcu pierwszej połowy 1906 r. zwołano litografów; na zebraniu tem ostatecznie postanowiono założyć Związek, ustalono wysokość wpisowego na 1 rb., a wkładkę na 25 kop. tygodniowo; w końcu wybrano zarząd w liczbie 12, z kol. Stefanem Zaborowskim na czele, jako prezesem, R. Dzierzbickim, sekretarzem, Z. Czosnowskim, skarbnikiem, Piotrem Gzowskim, kierownikiem pośrednictwa pracy.

Posiedzenia zarządu odbywały się początkowo w lokalu „Grafiki", a następnie w mieszkaniu kol. S. Zaborowskiego.

Jedną z najpierwszych czynności było przedłożenie właścicielom litografij projektu cennika. Projekt ten zawierał 9-ciogodzinny dzień pracy, płatne święta (nawet za 1 maj), minimum 11 rubli tygodniowo. Za pracę pozagodzinną liczono potrójnie tyle kopiejek, ile rubli wynosiła tygodniówka.

Po pewnym czasie rozpoczęto starania o zalegalizowanie Związku, co po przezwyciężeniu dużych trudności zostało osiągnięte.

W dniu 2 marca 1907 r. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa pod przewodnictwem kol. S. Zaborowskiego, odbyło się pierwsze legalne zebranie Związku, protokuł obrad prowadzili kol. F. Mierzejewski i P. Gzowski. Na zebraniu tem odczytano zalegalizowany statut, który został zatwierdzony. Skład zarządu, powołanego na tem zebraniu, nie różnił się prawie od zarządu nielegalnego; kierownictwo Związku objęli kol. Z. Brzuszkiewicz (przewodniczący), P. Gzowski (wiceprzew.), F. Mierzejewski sekretarz), S. Zaborowski (pośr. pracy), R. Dzierzbicki, Z. Czosnowski (skarbnik). Do Kom. Rewiz. weszli kol.: M. Laudański, L. Gizaczyński i J. Rutynowski.

Lokal wynajęto przy ul. Krak. Przedmieście Nr. 69.

W grudniu 1907 r. z inicjatywy Związku i w lokalu Związku odbyło się zebranie właścicieli litografji, na którem ustalono następujące warunki pracy: 1) 9-ciogodzinny dzień pracy; 2) za pracę pogodzinną za pierwsze 3 godziny 50% dopłaty, za następne — 100%; 3) za czas choroby — połowę zarobku; 4) ustalono czas praktyki na przeddrukarza 4 lata, na maszynistę — 5 lat; 5) minimum ucznia w pierwszym roku praktyki 1.80 rb. tygodniowo.

W tymże roku nawiązano stosunki z czeską organizacją litografów, z wiedeńską, z krakowską, a także z Międzynaro-

dowym Sekretarjatem Litografów. Oczywiście stosunki te były ukryte przed władzami, gdyż władze rosyjskie nie pozwalały się komunikować z zagranicznemi organizacjami robotniczemi.

W marcu tegoż roku Związek otrzymał zaproszenie na wszechrosyjski zjazd pracowników drukarskich w Helsingforsie (Finlandja). Zjazd ten był nielegalny i trwał przeszło tydzień.

Związek nawiązał też stosunki z litografami na prowincji i miał w każdem większem mieście swych przedstawicieli.

W końcu r. 1907 Związek liczył 310 czł.

W marcu 1908 r. na zalegalizowane walne zebranie wkroczyła policja i zaaresztowała 7-miu członków, przybyłych na Zjazd z prowincji. Po długich staraniach, i kilkumiesięcznem więzieniu aresztowanych wypuszczono.

W r. 1909 uzyskano pozwolenie władz na otwieranie oddziałów.

Związek rozwijał się dobrze, skupił pod swym sztandarem niemal wszystkich litografów. Wojna światowa przerwała ten rozwój. Na Związek spadły inne obowiązki — pomoc rezerwistkom i wdowom.

W końcu r. 1919 Związek Litografów połączył się się z naszym Związkiem, ale na krótko. W r. 1924 litografowie odłączyli się od drukarzy, utworzyli własny Związek, który stopniowo rosnąc, objął znów około 80% litografów.

W dniu 15 sierpnia r. b. odbył się IV z kolei Zjazd nowej organizacji.

W dniu 16 sierpnia obchodzono uroczyście 25-letnią rocznicę powstania Związku. Uroczystość ta odbyła się w sali teatru „Ateneum" w domu kolejarzy.

Akademję zagaił prezes Oddziału Warszawskiego, kol. Stanisław Strzyżewski, przewodniczył kol. P. Gzowski, jeden z pierwszych organizatorów Związku. Uroczystość rozpoczął Chór Litografów. Poczem nastąpiło wręczenie pamiątkowych dyplomów wszystkim tym Kolegom, którzy są członkami Związku od chwili jego założenia. Odczytano długi szereg depesz, z życzeniami, przeważnie od zagranicznych organizacyj litografów.

Pierwszy przemawiał przedstawiciel naszego Związku, kol. Burkot, składając serdeczne życzenia bratniej organizacji z okazji 25-letniego jubileuszu. Wskazał na bliskie pokrewieństwo zawodowe między drukarzami i litografami, co skłania ich do bliższego z sobą kontaktu. Podkreślił trudną i ofiarną pracę pionierów Związku, wyraził im hołd, wezwał młode pokolenie, by naśladowało pionierów i równie wytrwale prowadziło nadal pracę związkową.

Delegat Rady Połącz. Org. Przem. Gr., p. Borkowski, wskazał na wydatną pracę kulturalno - oświatową Związku, zwłaszcza na polu technicznem; życzył jak najpomyślniejszego rozwoju Związkowi.

Dalej przemawiali przedstawiciele Oddziałów Zw. Lit. z Łodzi, z Krakowa, Lwowa, a także przedstawiciel organizacji litografów z Gdańska.

Na Akademji wręczono Oddziałowi Warsz., jako Jubilatowi kilka upominków od Oddziałów, Oddział Łódzki złożył srebrną tablicę z podpisami swych członków, Oddział Lwowski album z widokami Lwowa, Oddział Krakowski piękny dyplom.

Część koncertowa dokończyła tę piękną a podniosłą uroczystość.

Dodać tu należy, iż Związek Litografów, jest pierwszym Związkiem w b. z. rosyjskiem, który ma za sobą 25 lat działalności bez przerwy.

Drukarzy z litografami łączy pokrewieństwo zawodowe, sprawiające, iż często pracują w jednym zakładzie.

To pokrewieństwo zawodowe wytwarza bliskie stosunki.

Za czasów rosyjskich związki litografów i drukarzy ściślej mówiąc, działacze związkowi porozumiewali się, dzielili się swemi planami. Gdy drukarze powołali do życia „Wiad. Graf.", zaprosili do współpracy litografów. Ci chętnie przyjęli propozycję, delegując do redakcji kol. Mierzejewskiego, Golińskiego, a później Gzowskiego.

„Wiad. Graf.", były wspólnym organem obu związków. Kol. Gzowski przez pewien czas od r. 1910 podpisywał wydawnictwo jako redaktor.

Po wojnie między drukarzami a litografami nastąpiło jeszcze większe zbliżenie. Mieliśmy wspólny lokal, a później połączyliśmy się organizacyjnie. Połączenie nie udało się. Litografowie oddzielili się, gdyż nie czuli się dobrze u nas.

Stosunki organizacyjne pozostały poprawnemi, a obecnie są zupełnie koleżeńskie.

Pokrewieństwo zawodowe stale wysuwa myśl o połączeniu organizacyjnem w jednym związku robotników przemysłu graficznego. Myśli te przejawiały się na Akademji w przemówieniu kol. Gzowskiego, żywo oklaskiwanego przez słuchaczy. Poruszył te sprawy również kol. Burkot podczas biesiady koleżeńskiej w lokalu Zw. Litografów. Pokrewieństwo zawodowe zbliża drukarzy i litografów, stanowią oni bowiem jedną rodzinę, dlatego też z całego serca życzymy bratniej organizacji litografów jak największego rozkwitu, najowocniejszej pracy dla dobra ich członków.

ŻĄDANIA LEWJATANA

W sprawozdaniu z działalności „Centralnego Związku Polsk. Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów" znajdujemy ciekawe dane, czego ten Centralny Związek domagał się od rządu w roku ubiegłym. A mianowicie:

a) Związek domagał się od Rządu wzmocnionej ochrony celnej przed obcym importem i pomocy przy eksporcie, w formie udzielania premij wywozowych, ulg, zwolnień od opłat i podatków...

Domagał się od Rządu dalszego obniżenia kar za zwłokę w płaceniu podatków, zwolnienia od podatku dochodowego, od zysków z realizacji przedmiotów majątkowych i od zwyżki kursów papierów wartościowych, całkowitego zaniechania ściągania podatku majątkowego.

b) w dziedzinie przemysłu na rynku wewnętrznym Związek domagał się zabronienia przedsiębiorstwom państwowym przyjmowania zamówień prywatnych i instytucyj publicznych, zniesienia zarządzeń, ustanawiających dla Rządu i samorządów przymus nabywania potrzebnych artykułów, wytwarzanych w przedsiębiorstwach państwowych.

c) W dziedzinie czasu pracy, ubezpieczeń społecznych, ochrony pracy, Związek domagał się od Rządu przedłużenia czasu pracy w przemysłach sezonowych do 10-ciu godzin we wszystkich zaś innych przemysłach — udzielania indywidualnych pozwoleń na przedłużenie czasu pracy w godzinach nadliczbowych, do chwili, dopóki cała ustawa o czasie pracy nie będzie zmieniona tak, aby można było stosować dowolną długość czasu pracy; stanowczego przeciwstawienia się wszelkim próbom, czynionym na terenie międzynarodowym, w duchu narzucenia Polsce konwencji o 7 i pół godz. czasu pracy w górnictwie!; zawieszenia stosowania przepisów ustawy o „Żłobkach fabrycznych"; zredukowania do minimum żądań Inspektoratów Pracy z zakresu wszelkich inwestycyj, pociągających za sobą poważniejsze wydatki (chodzi tu o środki ochronne przed nieszczęśliwemi wypadkami przy pracy i usuwanie niebezpiecznych dla zdrowia robotników, skutków, złe i niehigjeniczne urządzonych warsztatów pracy). Związek domaga się zastosowania takich ulg w ubezpieczeniach dla przemysłu, jakie zostały zastosowane dla rolnictwa, czyli poprostu zawieszenia działania Zakładów Ubezpieczeń obniżania wkładek do Kasy Chorych i Zakładów Ubezpieczeń. Związek domaga się zmiany postanowień ustawy o pracy nocnej kobiet i młodocianych.

A więc Centralny Związek domagał się ceł, premij wywozowych, by ceny za towary na rynku wewnętrznym podnieść. Dalej domagał się zwolnień od podatków, by ciężary utrzymania państwa przerzucić na masy konsumujące. Ograniczenia wytwórczości w państwowych zakładach przemysłowych, aby i tu coś zarobić.

W stosunku do ustawodawstwa robotniczego Centralny Związek domaga się ni mniej, ni więcej tylko przekreślenia całego ustawodawstwa robotniczego i zdania na ich łaskę mas robotniczych.

Dużo żądają, a co oni dają społeczeństwu i państwu? Odpowiedź na to pytanie daje p. Kohn, właściciel Widzewskiej Manufaktury.

KWESTJA UCZNIOWSKA W INTROLIGATORNIACH

Niejednokrotnie kładliśmy nacisk na nadmiar uczniów w drukarniach, żądając ograniczenia przyjmowania uczniów. Należy zwrócić uwagę, że i w introligatorniach dzieje się nie lepiej.

W introligatorniach maszyny mają mniejsze, niż w drukarniach zastosowanie; praca nie wymaga wielkiej siły fizycznej. Jedno i drugie ułatwia posługiwanie się pracą dziewcząt i chłopców na wielką skalę. To też wiele prywatnych zakładów introligatorskich zatrudnia niemal wyłącznie młodzież.

Gorzej jest, że różne rzekomo filantropijne zakłady, prowadzone przez księży i zakony, przyjmują młodzież niby ją uczą introligatorstwa, a właściwie z pracy tych młodocianych czerpią zyski.

Tak np. w Piastowie introligatornia, prowadzona przez księży łapie zamówie-

nia, gdzie może i za byle jaką cenę. Temu zakładowi nie wystarcza bliska Warszawa, sięga do Lwowa. Kółko Rolnicze we Lwowie miało własną drukarnię i introligatornię; wykonywało druki i książki dla Kas Reifeisenowskich w całej Małopolsce. Obecnie to przedsiębiorstwo zostaje zwinięte, ponieważ roboty powyżej wskazane wykonuje zakład księży w Piastowie i pomimo kosztów przesyłki liczy taniej.

W Żółkwi koło Lwowa O. O. Bazyljanie mają zakłady drukarskie i introligatorskie, które z powodzeniem konkurują i odbierają pracę prywatnym zakładom.

Księża i zakonnicy mogą konkurować, gdyż praca ich bardzo mało kosztuje, podatków jako zakłady filantropijno - wychowawcze nie płacą, lub bardzo małe. To ułatwia im konkurencję. Ta pseudofilantropja rujnuje prywatne zakłady, pozbawia pracy wykwalifikowanych, mających na utrzymaniu rodziny. Równocześnie rok rocznie wypuszczają w świat chmary niedouczków zawodowych, które z powodu nieudolności zawodowej z góry skazane są na brak pracy.

Tego rodzaju „filantropijnej" działalności należy kres położyć.

DRUKARZE ZAGRANICĄ

Z NIEMIEC

X Zjazd Związku Pomocy Graficznej w Niemczech

Niemiecki Związek Pomocy w dniach od 22 do 27 czerwca odbył swój X Zjazd. Związek ten obejmuje robotników i robotnice przemysłu graficznego, t. j. drukarzy, litografów i t. p., liczy 39 tys. członków, w tem 26 tys. kobiet, a blisko 30 tys. pomocy drukarskiej.

Na Zjazd przybyło 84 delegatów (15 kobiet) i 14 przewodniczących okręgów. Stwierdzić można żywy udział kobiet w organizacji i w Zjeździe.

Ze sprawozdania Zarządu Związku wynika, iż liczba członków w r. 1920 nieco się zmniejszyła; stało się to dlatego, że bezrobocie, sięgające 25% członków, usuwa się z zawodu. Około połowy bezrobotnej pomocy porzuca zawód, gdyż nie ma szans znalezienia pracy.

Sprawozdanie kasowe za ostatnie trzy lata wykazuje zniżkę wpływów o 170 tys. marek; zapomogi natomiast zwiększyły się o 145%. Mimo to stan finansowy organizacji jest dobry; posiadane fundusze wykazują, iż przed trzema laty na każdego członka wypadało po 51 marek, obecnie po 102 marki.

Na Zjeździe wygłoszono kilka odczytów na tematy dziś szczególnie interesujące niemieckich robotników. Pierwszym z nich był odczyt o walce o płace i zarobki robotników: prelegent wskazał, iż niemieccy przedsiębiorcy wszelkiemi siłami dążą do obniżenia zarobków, tworząc pod nazwą „brygady techniczne", łamistrajkowskie lotne oddziały. Drugim był referat o zmianach w organizacji przemysłu niemieckiego; referent podkreślił, iż w ostatnich latach w przemyśle niemieckim zaszły wielkie zmiany. Udoskonalenia techniczne i racjonalizacja pozbawiły pracy miljony robotników. Z tych względów należy obniżyć czas pracy, by dać możność zarobkowania nadmiarowi proletarjatu. Trzeci odczyt miał za zadanie wykazać, jaki wpływ wywierają związki na państwo i na gospodarkę społeczną. Referent omówił obecny kryzys gospodarczy w Niemczech i środki proponowane przez zawodowe i polityczne organizacje robotnicze. Ostatni odczyt omawiał rolę oświaty robotniczej w walce o oswobodzenie proletarjatu.

Z BELGJI.

Od dłuższego czasu prowadzono w Belgji rokowania o nową umowę cennikową.

W końcu czerwca weszła ona już w życie. Przytoczymy ważniejsze punkty.

Czas pracy na zmiany ustalony został na 7 godzin, w czasie od $6\frac{1}{2}$ do $21\frac{1}{2}$, co w rezultacie daje 42 godzinny tydzień. Dopłaty ranne, południowe i wieczorowe zostały utrzymane.

Utrzymano zapłatę za 11 dni świąt, oraz 3 dni urlopu. Robotnik za zgodą zakładu może opuścić pracę przez 3 dni w tygodniu, w których przypada święto.

Za pracę w godzinach obiadowych każdy pracownik otrzymuje dopłatę 2 fr. na godzinę.

Minimum podniesiono od 9 do 11 fr. tygodniowo. Uczniowie również otrzymali podwyżkę.

Umowa ta zatwierdzona została 104 gł. przy 28 wstrzymujących się od głosu; przeciw nikt nie głosował.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Z ODDZIAŁU KATOWICKIEGO.

Z posiedzenia Zarządu z dnia 13. VI. 31 r.

Na wstępie rozpatrzono sprawę kolegów zaproszonych, a mianowicie: sprawę kol. Gorzelika co do jego stosunków pracy; wyjaśnienie kol. G. przyjęto do wiadomości. Dalej sprawę kol. Dylaga, który w drukarni niecennikowej reparował maszyny; uchwalono w tej sprawie wniosek, że w razie powtórzenia się podobnego faktu bez poprzedniego porozumienia się z Zarządem Związku, nastąpi wykluczenie ze Związku. Kol. Diwesowi za niestawienie się do pracy odebrano zapomogę bezkondycyjnych aż do czasu otrzymania nowej kondycji. Odczytany protokół został bez poprawek przyjęty. Ponadto przyjęto do wiadomości: Okólnik Zarządu Głównego nr. 9, statystykę Społ. Biura Pośrednictwa Pracy oraz sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Głównego. Prośbę kol. Wrony o udzielenie mu nadzwyczajnej zapomogi również w okresie letnim, oraz prośbę kol. Miozgi o wydanie mu odpisu protokołu z posiedzenia Zarządu z dnia 20. V. r. b. nie uwzględniono. Prośbę p. Bocheńskiego o przyjęcie do Związku odroczono do czasu ułożenia się stosunków w drukarni. Sprawę reorganizacji zapomóg lokalnych Sekcji Personelu Pomocniczego przekazano ścisłemu Zarządowi do załatwienia.

Z posiedzenia Zarządu z dnia 4. VII. 31 r.

Odczytany protokół przyjęto do wiadomości. Następnie rozpatrzono sprawę oddania przez Oddział Cieszyński zatargu, jaki zaistniał między Katowicami i Cieszynem Zarządowi Głównemu do załatwienia.

Dalej odczytano pismo nadesłane przez Korporację Zakładów Graficznych i Wydawniczych na województwo Śląskie, w którem nam donoszą, że ani im się nie śni zawierać z nami ponownej umowy, a to z powodu stanowiska Komisji Taryfowej, uniemożliwiającego im przeprowadzenie ich wniosków; w końcu komunikują, iż z takimi ludźmi, jacy obecnie zasiadają w Komisji Taryfowej — którzy się nawet ośmielają rzucać pogróżki pod ich adresem — do stołu więcej nie usiądą. Po przedstawieniu faktycznego stanu przez przedstawicieli naszego Związku, po dyskusji nad tą sprawą, w której wszyscy obecni zabierali głos, zebrani wypowiedzieli się stanowczo za pozostawieniem dotychczasowego składu Komisji Taryfowej, wyrażając jej pełne zaufanie. Prośbę kol. Lewickiego i Przymuszyńskiego o przesunięcie podanego im terminu do spłacenia zaległych składek, odroczono do następnego posiedzenia; zaś prośbę p. Koczego o ponowne przyjęcie do Związku, przekazano na najbliższe plenarne zebranie.

Przypominamy, iż z powodu wielkiej liczby bezrobotnych, samowolny przyjazd (bez uprzedniego porozumienia się) do jakiejś miejscowości jest organizacyjnie wzbroniony.

Z Zebrania miesięcznego, odbytego w dniu 11. VII. 1931 r.

Zebranie zagaił kol. Patalong, ubolewając nad słabym udziałem członków w Zebraniu. Do odczytanego porządku dziennego proponuje dodanie za pkt. 2, pkt. 2a, wybór Komisji dla reorganizacji zapomóg pośmiertnych, na co się zgodzono. Odczytany protokół z ostatniego zebrania przyjęto bez poprawek do wiadomości.

W pkt. 2 komunikaty: zakomunikował kol. Urbański o pozbawieniu zapomogi bezkondycyjnych na przeciąg dwuch tygodni kol. Borutę za zaleganie ze składkami, o zupełnym odebraniu zapomogi bezkondycyjnych kol. Diwesowi za niestawienie się do pracy, o pozbawieniu kol. Miozgi mandatu na Okr. Konferencję Oddziału Śląskiego z powodu zalegania ze składkami oraz sprawozdanie z odbytej wycieczki do Czerny.

Przed wyborem Komisji dla reorganizacji zapomóg pośmiertnych kol. Wysocki prosi o wyjaśnienie, w jaki sposób doszło do tego, że kol. starszym nie zostały zaliczone składki, wpłacone przed centralizacją. Po szczegółowem omówieniu tej sprawy przez kolegów wówczas zainteresowanych przystąpiono do wyboru wspomnianej komisji, do której weszli: kol. Chwila sen., Wysocki i Nowak Bogusław. Z powodu nagłego wyjazdu kasjera, sprawozdanie kasowe odpadło. Zdał jedynie sprawozdanie w imieniu Komisji Rewizyjnej kol. Chwila, nadmieniając, że Komisja Rewizyjna badała książki, kwity oraz gotówkę i znalazła wszystko w należytym porządku.

Sprawozdanie z dotychczasowych pertraktacyj zdał kol. Wybraniec, które uzupełnił kol. Patalong. Nad powyższem sprawozdaniem rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja, w której wyrażono Komisji Taryfowej pełne zaufanie za jej stanowcze stanowisko na ostatniem posiedzeniu Komisji Taryfowej. Z przebiegu Konferencji Oddziału Śląskiego zdał sprawozdanie kol. Urbański, nadmieniając również, że w zatarg między Oddziałami Katowice i Cieszyn wkroczył Zarząd Główny i że w tej sprawie przyjedzie na Śląsk delegat Zarządu Głównego. W trakcie powyższego sprawozdania zabrał głos kol. Nowak, ubolewając nad tem, że uchwalono zbyt niskie djety dla delegatów Konferencji.

W wolnych głosach rozpatrzono sprawę wniesionego przez kol. Urbańskiego na jednym z ostatnich posiedzeń Zarządu „votum separatum" w sprawie zbyt łagodnego wymiaru dla kol. B. Po dłuższej dyskusji, w której mówcy zwracali Zarządowi uwagę, by z całą surowością przestrzegał przepisów regulaminu, zebranie zaakceptowało uchwałę Zarządu. Ponadto uchwalono kol. Jureczce nadzwyczajną zapomogę na przeciąg 6 tygodni.

Z posiedzenia Zarządu z dnia 19. VII. 1931 r.

Na wstępie omówiono sprawę zaproszonych kol. Berga i Bohm'a z Poznania z powodu rozsiewania przeciwko Zarządowi oraz jego poszczególnym członkom różnych nieprawdziwych wieści. Z powodu, że na posiedzenie stawił się jedynie kol. Berg, odroczono sprawę do następnego posiedzenia. Odczytany protokół z ostatniego posiedzenia został bez poprawek przyjęty. Ponadto przyjęto do wiadomości: pismo Oddziału Bielskiego z dnia 16. VII b. r., pismo Towarzystwa Żeglugi Rzecznej „Vistula" oraz statystykę Społ. Biura Pośrednictwa Pracy. Prośbę kol. Diwesa o przyznanie odebranej mu zapomogi nie uwzględniono. Prośbę kol.

Przymuszyńskiego o prolongatę terminu do spłacenia zaległych składek, nie uwzględniono i na najbliższem zebraniu plenarnem wpłynie wniosek o wykluczenie ze Związku.

Z ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO.

Protokół z Nadzwyczajnego Walnego Zebrania.

W dniu 2. VIII, o godz. 11, kol. prezes Tasiemski zagaił Zebranie w drugim terminie. Zagajając Zebranie, zwrócił kol. prezes uwagę na ważność Zebrania, które wobec katastrofy bezrobocia i związanej z tem niemożności wystarczenia na wypłatę nadzwyczajnych zapomóg dla bezrobotnych powinno zająć odpowiednie stanowisko. Porządek obrad oraz protokół z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zebrania przyjęto bez zmian.

Następnie kol. prezes podaje do wiadomości, że w ubiegłym miesiącu zmarł kolega Tomisław Witosławski. Zebranie uczciło pamięć kol. Witosławskiego przez powstanie.

Pod pkt. 3 „Komunikaty Zarządu" podaje kol. prezes do wiadomości, że zysk z wycieczki letniej do ogrodu p. Godurkiewicza w Szelągu wynosił 63,55 zł., który przelano na fundusz „Ogniska". Bezrobotnych posiada Oddział 217 członków.

Następnie kol. Grajek referuje przebieg sprawy zniżki zarobków i starań naszych o zawarcie umowy zbiorowej. Starania napotykają na trudności tak ze strony Korporacji jak i też ze je, iż Korporacja wydała komunikat, że nie strony Inspekcji Pracy. Kol. Palczewski dodazgodziła się na orzeczenie Wydziału Rozjemczego orzekające 8% zniżkę zarobków, ponieważ uważa orzeczenie to nie za obowiązujące a opnjodawcze i dlatego stosuje nadal 10% obniżki zarobków. W dyskusji, która się nad temi sprawami wywiązała, przeważało zdanie, aby Zarząd nie ustawał w staraniach nad unormowaniem warunków płacy i pracy na naszym terenie.

Następnie kolega Marcinkowski imieniem Komisji Rewizyjnej referuje pkt. 4 porządku obrad: „Reorganizacja świadczeń nadzwyczajnych dla bezrobotnych". Podaje do wiadomości stan kasy naszego Oddziału i wobec wzrastających deficytów na funduszu świadczeń dla bezrobotnych stawia wniosek o zupełne zniesienie wszystkich nadzwyczajnych zapomóg, pozostawienie wkładki w dotychczasowej wysokości i podciągnięcie placówek prowincjonalnych pod taką samą wysokość wkładki, jaką płaci Poznań. Po referacie wskazał kol. Chałupka w obszernem przemówieniu na cele i powody, które zmuszają robotników, aby łączyli się w organizacje zawodowe, które prócz wywalczania zdobyczy natury socjalnej mają za zadanie udzielać zapomóg. Zapomóg jednak można udzielać w miarę istniejących środków. Ze względu na szczupłe fundusze Oddziału, należy z konieczności znieść wszystkie nadzwyczajne zapomogi, a pozostać jedynie przy zapomogach statutowych, które i tak są nadzwyczaj korzystne. Następnie stawia wniosek nagły o pożyczkę 2000 zł. z funduszu „Ogniska" na pokrycie bieżących wydatków.

Po dyskusji, która stała na wysokim poziomie, powzięto następującą uchwałę: „Nadzwyczajne Walne Zebranie znosi wszystkie pozaregulaminowe zapomogi dla bezrobotnych, począwszy od 2 sierpnia 1931 r. i poleca stosować jedynie zapomogi regulaminowe z dodatkiem lokalnym z włączeniem zapomóg centralnych inwalidzkich, sierocych, pogrzebowych, przesiedleniowych i podróżnych".

Nagły wniosek skarbnika o pożyczkę 2000 zł. z funduszu „Ogniska" uchwalono.

Delegaci placówek prowincjonalnych przyjęli uchwałę o podwyżce wkładek na prowincji do wiadomości i po odbyciu zebrań u siebie zawiadomią Zarząd o decyzji ich członków.

Pod punktem „Wnioski członków" zgłosił kol. Kłosowski następującą rezolucję: „Nadzwyczajne Walne Zebranie Oddziału Poznańskiego łącznie z delegatami Filij Bydgoszczy i Gniezna oraz Stacyj Płatniczych Inowrocława i Ostrowa uchwala następującą rezolucję: „Nadzwyczajne Walne Zebranie, widząc pogorszenie stanu finansowego Oddziału w dużej mierze w zbyt krótkiej karencji nabywania uprawnień do zapomóg centralnych, zwraca się do Zarządu Głównego, by środkami mu przysługującemi poczynił starania o podniesienie czasokresu służącego do nabycia prawa do zapomóg do 52 tygodni dla nowowstępujących do Organizacji".

Rezolucję przyjęto jednomyślnie.

Następnie kol. Grajek stawia drugą rezolucję, która brzmi:

„Ze względu na to, iż mamy wśród szeregów naszych kolegów, lekceważących sobie wnoszenie wkładek do Organizacji i przyczyniających się takiem postępowaniem do osłabienia naszej siły agresywnej wobec kapitału, ogłasza się wobec nich bezwzględny bojkot towarzyski do czasu nawrócenia ich z mylnie obranej drogi".

Do rezolucji dodano poprawkę, aby ogłosić ją trzykrotnie w „Informatorze" z ujawnieniem nazwisk. Rezolucję z poprawką przyjęto jednogłośnie.

Kol. Weiland proponuje wydanie odezwy do członków, aby w dzisiejszych ciężkich czasach podporządkowali się Regulaminowi Związku i wypełniali wobec niego wszystkie obowiązki.

Z ODDZIAŁU PIOTRKOWSKIEGO.

W dniu 12 lipca 1931 r. o godz. 11.45 przed południem (w drugim terminie), w lokalu własnym, odbyło się Walne Sprawozdawcze Zebranie Oddziału w Piotrkowie, przy współudziale Delegata Zarządu Głównego kol. Burkota, redaktora „Wiadomości Graficznych".

Zagaił Zebranie przewodniczący Oddziału, kol. Edward Kowalczyk, witając na wstępie delegata Zarządu Głównego; poczem poświęcił kilka ciepłych słów zmarłemu ś. p. kol. Marjanowi Petrolowi, b. przewodniczącemu Związku Piotrkowskiego, zmarłego w Poznaniu w dniu 1 maja 1930 r., jak również nieodżałowanej pamięci Kazimierzowi Szmidtowi prezydentowi m. Piotrkowa i Marjanowi Hudecowi, wiceprezydentowi, zmarłemu w roku bieżącym, — prosząc o uczczenie pamięci przez powstanie — co też zebrani uczynili.

Następnie na przewodniczącego zebrania zaprosił kol. Burkota, na sekretarza zaś kol. Kalisiaka. Jednogłośnie kandytury te zostały przyjęte.

Kol. Burkot, obejmując przewodnictwo, powitał zebranych imieniem Zarządu Głównego, poczem odczytał porządek dzienny, który został przyjęty.

Protokół z poprzedniego Walnego Zebrania odczytał kol. Kalisiak.

Następnym punktem porządku był referat delegata Zarządu Gł. kol. Burkota, który omówił rokowania cennikowe w Warszawie, podkreślając zdradzieckie zawarcie umowy cennikowej na niższych warunkach przez związek rozłamowców. Dalej przedstawił obecny stan organizacji, wskazał na olbrzymią liczbę bezrobotnych, na wielkie sumy, wypłacane poszukującym pracy.

Wzywał, by nikt nie zrażał się do organizacji, gdyż w krytycznych czasach jedynie organizacja może nam pomóc.

Nad wygłoszonym referatem wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos kol.: M. Rozenblum Śliwiński, Kowalczyk i inni.

Kol. Śliwiński w swem przemówieniu podkreślał konieczność przyznawania małym Oddziałom mandatów na Zjazdy, apelując do delegata Zarządu Gł., aby sprawę tę omówił na plenarnem posiedzeniu Zarz. Gł. Kol. Kowalczyk uzupełnił wywody przedmówcy.

Kol. Burkot w dłuższem przemówieniu wyjaśnił zasady, na których opiera się przydział mandatów.

Ze względu na spóźnioną porę zaniechano dalszej dyskusji nad temi sprawami.

Przystąpiono do sprawozdania Zarządu, za ubiegły rok Referował przewodniczący Oddziału, kol. Kowalczyk.

„Po raz 14 od chwili powstania naszego Związku przystępujemy do zdania sprawozdania z całorocznej swej pracy.

Rok ubiegły przeżyliśmy pod znakiem kryzysu gospodarczego i wynikającej stąd klęski bezrobocia. Kryzys ten odbił się bardzo dotkliwie na naszym zawodzie. Dlatego też działalność Oddziału musiała się ograniczyć do zajęcia pozycji obronnej. Przeciwstawialiśmy się próbom obniżenia ciężko zdobytych warunków pracy i płacy.

Szukaliśmy sposobów, by ulżyć ciężkiej doli naszym bezrobotnym.

W tym celu bezrotnym po wyczerpaniu zapomóg regulaminowych wypłacaliśmy zapomogi jeszcze przez kilka tygodni.

W historji działalności naszego Związku, rok sprawozdawczy był bodaj jednym z najcięższych. O czem świadczyć może cyfra wypłacanych zapomóg na sumę 1.061.50 złotych. W roku ubiegłym 1929 wypłaciliśmy zaledwie na sumę 395 zł.

Wpływy ze składek wynoszą zł. 1.397.70.

Tu podkreślić trzeba brak zrozumienia swych obowiązków u pewnej części członków i to lepiej zarabiających, którzy nie wpłacali regularnie wkładek członkowskich. Zaległości stanowią bardzo poważną sumę.

W związku z panującem bezrobociem Zarząd Oddziału zwrócił się do Magistratu m. Piotrkowa z memorjałem przeciw oddawaniu zamówień na druki do zakładów niecennikowych. Protest ten odniósł pożądany skutek.

W roku sprawozdawczym przez Piotrków przeszło 35 podróżnych. Podróżni otrzymają zapomogi regulaminem przewidziane. Niezależnie od tego pieniądze na nocleg w wysokości 3 zł. Zapomóg łącznie z noclegami wypłacono na sumę 313 zł.

W roku ub. 1929 — wydano na ten cel 85 zł.

Co świadczy najwymowniej o coraz to większym bezrobociu.

W dniu 5 stycznia 1930 r. Zarząd Związku urządził zabawę taneczną, urozmaiconą niespodziankami. Przychód z zabawy wyniósł 494 zł. 50 gr. Rozchód 363 zł. 30 gr. Czysty zysk zatem 131 zł. 20 gr.

W zakończeniu referent w imieniu Zarządu wzywa wszystkich Kolegów, by nie uchylali się od pracy organizacyjnej, lecz wspólnie z Zarządem pracowali nad wzmocnieniem naszej organizacji.

Sprawozdanie kasowe zdał skarbnik kol. Jakubowicz.

Protokół Komisji Rewizyjnej odczytał kol. Kacperczyk Stanisław, zgłaszając imieniem Kom. Rew. wniosek o udzielenie absolutorjum Zarządowi.

Wniosek ten przeszedł jednogłośnie.

Sprawę zapomóg podróżnych referował kol. Kowalczyk, który podróże wyczerpująco omówił, zaznaczając, że podróżni, którzy przychodzą do Oddziału w lwiej części są sami niezadowoleni. W końcu swego przemówienia zgłosił wniosek, w którym proponuje, by zawiesić podróże, a wzamian z tychże środków przedłużyć zapomogi bezrobotnym. Po dyskusji wniosek kol. Kowalczyka przyjęto.

Przystąpiono do wyboru Zarządu i Komisji rewizyjnej. Zgłoszono kilku kandydatów. Większością głosów wybrani zostali do Zarządu: kol Kowalczyk, Kalisiak, Śliwiński, Jakubowicz i Kacperczyk Stanisław.

Do Komisji Rewizyjnej kol.: Kacperczyk Aleksander, Szustorowski i Smolarek.

W wolnych wnioskach kol. Kowalczyk omówił sprawę skreślenia członków, którzy nie płacą wkładek od dłuższego czasu, przedkładając listę tychże.

Walne Zebranie postanowiło, aby wysłać do zalegających ostateczne napomnienie; o ile nie zmienią swego stosunku do Związku, należy skreślić ich z listy członków.

Nowowybrany Zarząd na swem pierwszem posiedzeniu, odbytem w dniu 25 lipca ukonstytuował się następująco: Przewodniczący — Kowalczyk Edward, wiceprzewodn. — Śliwiński Piotr, sekretarz — Kalisiak Antoni, zastępca — Kacperczyk Stanisław, skarbnik — Jakubowicz Feliks.

ADRES REDAKCJI: AD. MICKIEWICZA Nr. 1, M. 13 (ŻOLIBORZ). ADRES ADMINISTRACJI: MIODOWA 6, I PIĘTRO. — KONTO P. K. O. Nr. 99
PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNIE 30 GROSZY — CENA OGŁOSZEŃ: ZA 1 WIERSZ NONPARELOWY JEDNOŁAMOWY GROSZY 50
WYDAWCA: ZWIĄZEK ZAWODOWY DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE — REDAKTOR: ANTONI BURKOT

Odbito w drukarni „Robotnik", Warecka 7.